Ks. Jan Niemiec

Z DZIEJÓW SZKOLNICTWA JEZUICKIEGO NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ W LATACH 1564-1886

Osobiste doświadczenie religijne św. Ignacego Loyoli, którym podzielił się z grupą paryskich studentów, zaowocowało powstaniem nowej wspólnoty. Przygotowawszy zarys konstytucji zakonnych zawarty w tzw. *Formula Instituti Societatis Iesu*, Ignacy Loyola przedstawił go papieżowi Pawłowi III, który 27 września 1540 r. bullą *Regimini militantis Ecclesiae* zatwierdził Towarzystwo Jezusowe[1]. Członkowie zobowiązani byli do składania trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ponadto, przez specjalny ślub osobistego posłuszeństwa papieżowi, oddawali się do jego dyspozycji w sprawach uznanych przezeń za najważniejsze. Jako szczególne zadania papież wyznaczył nowo powstałemu zgromadzeniu wspieranie myśli chrześcijańskiej, szerzenie wiary przez działalność kaznodziejską, ćwiczenia duchowne, nauczanie doktryny chrześcijańskiej, słuchanie spowiedzi, uczynki miłosierdzia i działalność misyjną, zarówno wśród pogan, jak i różnowierców[2]. Cel i duchowość jezuitów można ująć w formułę: „usilnie służyć Bogu z czystej miłości, pod sztandarem krzyża, w Kościele, niosąc pomoc duszom, a to wszystko dla większej chwały Boga i dla większego dobra wspólnego ludzi”[3].

[1] J. Brodrick, Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego, t. 1, Kraków 1969, s. 52-81; A. Ravier, Ignacy Loyola zakłada Towarzystwo Jezusowe, Warszawa 1994; C. de Dalmases, Człowiek, który widział wszystko. Ignacy Loyola, Kraków 1990.

[2] B. Kumor, Historia Kościoła, cz. 5, Czasy nowożytne. Rozłam w chrześcijaństwie zachodnim, Lublin 1984, s. 156-160; H. Tüchle, C.A. Bouman, Historia Kościoła, t. 3, Warszawa 1986, s. 111-112.

[3] M. Bednarz, Św. Ignacy Loyola w moim życiu, Kraków 1993, s. 31; Nasza modlitwa wspólnotowa, Kraków 1993, s. 19.

Aby wypełnić te zadania, w zakonie zwrócono szczególną uwagę na całościową formację duchową i intelektualną. Do Towarzystwa mieli być przyjmowani kandydaci, którzy wykazywali się inteligencją, kulturą i świątobliwym życiem. Szczególnie ważne było zdobycie gruntownej wiedzy filozoficzno-teologicznej. W koloniach, zakładanych przy uniwersytetach, służących jako mieszkanie dla kleryków zakonnych odbywających studia filozoficzne i teologiczne, początkowo nie było żadnych wykładów. Powoli jednak stały się one zakładami kształcącymi, a z czasem przekształciły się w centralne ośrodki wewnętrznej odnowy Kościoła i teologicznej dyskusji z różnowiercami[4]. Sam Ignacy Loyola początkowo nie był skłonny do podejmowania pracy nad kształceniem uczniów spoza zakonu. Dopiero po doświadczeniach szkolnych w Gandii, a zwłaszcza osiągnięciach kierowanego przez Hieronima Nadala SJ kolegium w Messynie na Sycylii, zadecydował, że szkolnictwo będzie jednym ze środków działalności apostolskiej młodego zakonu. Wzorcem dla wszystkich szkół jezuickich stała się z czasem utworzona w 1551 r. *Scuola di grammatica, d'umanitá e dottrina cristiana*, zwana popularnie *Collegium Romanum*, a następnie *Gregorianum*[5].

Jezuici początkowo nie wypracowali własnego oryginalnego systemu nauczania. Metody pracy dydaktyczno-wychowawczej zaczerpnęli od istniejących wówczas uniwersytetów i gimnazjów, dostosowując je do własnych potrzeb. W organizacji szkół wyższych wzorowali się na uniwersytecie paryskim, gdzie stosowano m.in. podział uczniów w zależności od wieku i stopnia wiedzy, obok wykładów urządzano powtórki i dysputy, a profesorowie troszczyli się również o poziom moralny studentów. Szkolnictwo średnie wzorowane było głównie na humanistycznych szkołach powstałych pod wpływem renesansu w środowisku niderlandzkich Braci Życia Wspólnego. Ignacy Loyola chciał jednak nadać jezuickim kolegiom pewien specyficzny rys. Pragnął zwłaszcza, aby szkoła, prócz nauki, również wychowywała religijno-moralnie, do czego miały się przyczynić m.in. lekcje religii i umiarkowane praktyki pobożne, oczyszczone teksty starożytnych autorów, umoralniające dialogi i przedstawienia. Zalecał ograniczenie kar cielesnych,

[4] B. Natoński, Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji, w: Wiek XVII - Kontrreformacja - Barok. Prace z historii kultury, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 309; S. Litak, Jezuici na tle innych zakonów męskich w Polsce w XVI-XVIII wieku, w: Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990). Kraków, 15-17 lutego 1991 r., red. L. Grzebień i S. Obirek, Kraków 1993, s. 186.

[5] J. Brodrick, dz. cyt., s. 89-101; E. Nowak, Gregorianum, EK, t. 6, Lublin 1973, kol. 133-134.

a wyrabianie karności miało opierać się na odwoływaniu się do honoru i ambicji młodzieży, współzawodnictwie, przekonywaniu i pochwałach. Nauczanie miało być bezpłatne. Pracę pedagogiczną mieli podejmować przygotowani pedagodzy, którzy dla zachowania jedności przedmiotu mieli uczyć w klasach niższych i średnich przez kilka lat. Ważnym czynnikiem nauczania prócz wykładów i lekcji, pobudzającym aktywność, miały być dysputy, częste powtórki i popisowe deklamacje[6]. Celem była „uczona i wymowna pobożność", a w programie nauczania kładziono akcent na poznanie zasad gramatyki łacińskiej i greckiej oraz teorii poezji i wymowy, zdobycie wytwornego stylu w mowie i piśmie przez lekturę klasyków oraz erudycję polegającą na przyswojeniu sobie wiadomości ogólnych[7].

Jezuici sprowadzeni zostali do Polski przez kardynała Stanisława Hozjusza w 1564 r., gdy tworzenie kolegiów ze szkołami dla świeckich było już w zakonie stosowane powszechnie. Pierwsze kolegium i szkołę średnią otworzyli 8 stycznia 1565 r. w Braniewie, niemal równocześnie uzupełniając ją o konwikt szlachecki. Gimnazjum, obejmujące 5 klas, od infimy do retoryki, początkowo liczyło niewielu uczniów. Obsadę profesorską stanowiła międzynarodowa grupa jezuitów, zmieniana początkowo dość często, znająca główne zasady organizacji kolegiów na Zachodzie. Obok przedmiotów klasycznych nauczanych powszechnie w kolegiach jezuickich, uczono w braniewskim gimnazjum dodatkowo m.in. języka niemieckiego, matematyki, dialektyki, śpiewu i muzyki. W wychowaniu ważną rolę odgrywały praktyki religijne, działalność Sodalicji Mariańskiej, publiczne występy w teatrze szkolnym, nagrody i kary oraz współzawodnictwo[8].

---

[6] L. Grzebień, Działalność jezuitów na polu szkolnictwa do połowy XVII w., w: Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ, Warszawa 1995, s. 37-38; S. Obirek, Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna, Kraków 1996, s. 72; A. Wojtkowski, Z dziejów szkolnictwa jezuickiego i pijarskiego w Polsce, ZN KUL, 9(1966), nr 1-2, s. 100.

[7] L. Piechnik, Działalność jezuitów polskich na polu szkolnictwa (1565-1773), w: Jezuici a kultura polska..., s. 244; P.J. Badura, Z dziejów jezuickiego szkolnictwa, PP, 105(1988), nr 9(805), s. 303-304.

[8] J. Korewa, Sprowadzenie jezuitów do Polski, NP, (1964), t. 20, s. 13-49; B. Natoński, Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564-1580, w: J. Brodrick, dz. cyt., s. 414-476; L. Piechnik, Gimnazjum w Braniewie w XVI w. Studium o początkach szkolnictwa jezuickiego w Polsce, NP, (1958), t. 7, s. 5-72; tenże, Konwikt szlachecki w Braniewie (1565-1600), SW, (1968), t. 5, s. 89-110.

Wkrótce jezuici otwarli w Braniewie jeszcze pierwsze na ziemiach polskich seminarium duchowne (1567), nowicjat zakonny (1569), alumnat papieski (1578) i bursę dla ubogich studentów (1582)[9].

Jezuici, którzy pragnęli początkowo założyć w Polsce jedynie kilka dużych kolegiów w największych miastach, aby kształcić w nich młodzież z całego regionu, musieli zmienić plany na skutek odmiennych żądań fundatorów. Stąd kolejne szkoły wzorowane na gimnazjum braniewskim powstawały w mniejszych ośrodkach. Do końca XVI wieku powstało jedenaście nowych szkół: w Pułtusku (1566), Wilnie (1569), Poznaniu (1573), Jarosławiu (1575), Kołożwarze (1579), Połocku (1584), Rydze (1584), Dorpacie (1584), Kaliszu (1584), Nieświeżu (1585) i Lublinie (1586). Szkoły te szybko zyskały opinię dobrze prowadzonych i zaczęły zapełniać się uczniami. Początkowo pochodzili oni głównie ze środowisk mieszczańskich, ale w miarę rozwoju szkół coraz więcej uczniów wywodziło się z rodzin szlacheckich. Przeważnie byli to katolicy, ale zdarzali się też innowiercy, co świadczy z jednej strony o otwartości zakonu, a z drugiej o wyższym niż u innowierców poziomie kształcenia. Dynamiczny rozwój sieci tych szkół, stwarzając możliwości kształcenia młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej w kraju, zapobiegał jej wyjazdom na studia do ośrodków protestanckich i przenoszeniu w ten sposób idei reformacji na grunt polski. Profesorowie nauczający w pierwszych kolegiach byli przeważnie obcokrajowcami. System nauczania, jakkolwiek posiadający wspólne podstawy klasyczne, wobec braku jednolitych ogólnozakonnych przepisów dotyczących nauczania, pozwalał na wprowadzanie nowych przedmiotów, a wykładowcom dawał możliwości eksperymentowania i poszukiwań badawczych. Innowacje te uzależnione były od polskich tradycji oraz wyraźnych żądań rodziców i uczniów. Główny nacisk kładziono na nauczanie łaciny, korzystając przy tym z różnych podręczników, uczono greki dążąc do wyrobienia umiejętności posługiwania się nią w układaniu wierszy, naukę hebrajskiego traktowano raczej marginalnie. Wśród przedmiotów wprowadzonych na życzenie

[9] Istnieje bogata literatura na temat tych instytucji. Por. m.in. H. Gulbinowicz, Geneza konstytucji Hozjańskich Seminarium Duchownego w Braniewie, SW, (1968), t. 5, s. 43-65; J. Korewa, Z dziejów diecezji warmińskiej w. XVI. Geneza braniewskiego Hozianum. Przyczynek do zespolenia Warmii z Rzeczypospolitą 1549-1564, Poznań 1965; tenże, Rola braniewskiego Hozianum w dziele zespolenia Warmii z Rzeczypospolitą w w. XVII-XVIII, SW, (1968), t. 5, s. 77-87; J. Obłąk, O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium Duchownego w Braniewie, SW, (1968), t. 5, s. 5-41; S. Adamski, Alumnat papieski w Braniewie 1578-1798, Lublin 1969 (mps BKUL).

środowiska były m.in.: dialektyka, historia, języki nowożytne - niemiecki i ruski, fizyka i matematyka oraz śpiew i gimnastyka. Organizacyjnie były to początkowo szkoły trzyklasowe, później najczęściej pięcioklasowe łacińsko-greckie z trzema niższymi klasami gramatyki, średnią poetyki i wyższą retoryki, do których niekiedy dołączano dodatkowy kurs filozofii, a nawet teologii, co dawało szkole prawa Akademii (Wilno)[10].

Prócz szkolnictwa średniego jezuici zakładali też przy kolegiach seminaria diecezjalne i papieskie, zwane alumnatami papieskimi, z kursami filozofii i teologii[11]. Dla kształcenia rodzimej kadry profesorskiej spośród klery-

[10] Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce, dz. cyt., s. 6-7; L. Piechnik, Szkoły jezuickie w Polsce w latach 1564-1773, „Horyzonty Wiary", (1990), z. 3, s. 69-72; S. Obirek, Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów..., s. 72-73; Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac. L. Grzebień SJ, Kraków 1996 [dalej: EJ], s. 661. Ważniejsze opracowania dotyczące wymienionych kolegiów: (Pułtusk) J. Sygański, Dokument fundacyjny kolegium pułtuskiego, NW, t. 5 (1916-1920), s. 41-44; J. Szczepański, Kolegium jezuickie w Pułtusku (1566-1772), w: Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku, Ciechanów-Pułtusk 1991, s. 18-54; (Wilno) L. Piechnik, Dzieje Akademii Wileńskiej, t. 1, Początki Akademii Wileńskiej 1570-1599, Rzym 1984; K. Drzymała, Działalność jezuitów wileńskich w XVI w., w: XLII Sprawozdanie... za rok szk. 1935/36, s. 3-43; R. Rabikauskas, Założenie Uniwersytetu Wileńskiego, „Lithuania", (1994), nr 4, s. 21-27; (Poznań) F. Kryszak, Założenie kolegium jezuickiego w Poznaniu, MKAP, 4 (1949), s. 391-396; M. Banaszak, Początki kolegium jezuickiego i Seminarium Diecezjalnego w Poznaniu, SPM, (1964), t. 10, s. 505-517; L. Piechnik, Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu, NP, (1969), t. 30, s. 171-210; (Jarosław) R. Pelczar, Szkolnictwo jezuickie w Jarosławiu 1575-1773, NP, (1995), t. 84, s. 13-47; (Kołożwar) S. Załęski, Jezuici w Polsce, t. 1, Lwów 1900, s. 235-244; (Połock) J. G[iżycki], Materiały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych, Kraków 1905; (Ryga) S. Załęski, Jezuici..., t. 4, s. 245-268; (Dorpat) G. Manteuffel, Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego, Warszawa 1911, s. 21-24; E. Travel, Gymnasium Dorpatense 1583-1625, „Rozprawy z dziejów oświaty", 33(1990), s. 17-26; (Kalisz) J. Neuls-Korniszewska, Szkoły jezuickie w Kaliszu, w: Dzieje Kalisza, Poznań 1977, s. 220-228; K. Puchowski, Jezuickie kolegium i konwikt szlachecki w Kaliszu. Ze studiów nad edukacją w dawnej Rzeczypospolitej, w: Jezuici w przedrozbiorowym Kaliszu, Kalisz 1996, s. 27-54; (Nieśwież) S. Załęski, Kolegium jezuitów w Nieświeżu, PP, 14(1897), t. 54, s. 239-252; (Lublin) L. Zalewski, Teatr kolegium jezuitów w Lublinie, „Pamiętnik Lubelski", 3(1935-1937), s. 323-331. Por. też: K. Puchowski, Nauczanie historii w polskich kolegiach jezuickich (1565-1773). Zarys problematyki, w: Jezuici a kultura polska..., s. 279-296.

[11] S. Librowski, Dekret Soboru Trydenckiego o seminariach i pierwsze seminaria diecezjalne w Polsce, AK, 61(1969), z. 2(361), s. 204-236; M. Banaszak, Geneza seminariów duchownych w Polsce, CT, 37(1967), fasc. 3, s. 125-130; L. Piechnik, Jezuickie Seminaria Diecezjalne w Polsce (1564-1773), CT, 46(1976), fasc. 4, s. 45-69. O poszczególnych seminariach duchownych prowadzonych przez jezuitów w tym okresie por. m.in.: (Puł-

ków jezuickich powstawały seminaria pedagogiczne, w których uczyli doświadczeni profesorowie[12].

Prace podjęte w 1586 r. z inicjatywy generała Towarzystwa, Klaudiusza Aquavivy SJ, nad ujednoliceniem systemu szkolnego doprowadziły do wydania w 1599 r. *Ratio studiorum*, pierwszej ogólnozakonnej ustawy szkolnej. Ostateczne zatwierdzenie tego dokumentu nastąpiło po okresie prób i konsultacji w łonie całego zakonu. Podczas redagowania tekstu sięgano po opinie przedstawicieli prowincji i poszczególnych jezuitów, najwybitniejszych znawców szkolnictwa. Polscy jezuici również przesłali swoje uwagi, zresztą daleko idące i znacznie różniące się od innych. Podkreślali potrzebę szerszego uwzględnienia w *Ratio studiorum* studium Pisma Świętego, proponując rozszerzenie jego wykładów w szkołach jezuickich do czterech lat. Dla kleryków Towarzystwa proponowali rozpoczęcie nauki Pisma Świętego już w nowicjacie i kontynuację jej przez kolejne lata. Drugi postulat polskiej komisji dotyczył stosunku Towarzystwa do doktryny św. Tomasza z Akwinu. Zdecydowanie przeciwstawiano się wiązaniu wykładu doktryny z jednym tylko, nawet największym autorytetem. Mimo chłodnego przyjęcia tych uwag w Rzymie i nieuwzględnienia ich w przygotowanym tekście, ostateczną wersję *Ratio studiorum* przyjęto w Polsce bez większych sprzeciwów. Nie zrezygnowano jednak z pewnych dodatków mieszczących się w granicach ustawy, starając się zadowolić gusta rodziców i uczniów[13].

tusk) T. Żebrowski, Początki Seminarium Duchownego (kleryckiego) w Pułtusku (1594-1624), „Studia Płockie", (1994), t. 22, s. 11-27; (Wilno) J. Poplatek, Powstanie Seminarium Papieskiego w Wilnie (1582-1585), AW, 6(1929), s. 47-71, 429-455; tenże, Zarys dziejów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1585-1773, Wilno 1930; tenże, Alumnat Papieski w Wilnie, „Źródła Mocy", 2(1928), z. 4, s. 44-60; (Poznań) M. Banaszak, Początki kolegium..., s. 505-517; L. Piechnik, Seminarium diecezjalne w Poznaniu w l. 1564-1616, NP, (1984), t. 61, s. 93-109; (Kalisz) L. Piechnik, Jezuici a Seminarium Diecezjalne w Kaliszu (1593-1620), NP, (1964), t. 20, s. 113-147; tenże, Jezuickie seminarium diecezjalne w Kaliszu na tle współczesnego szkolnictwa kościelnego, w: Jezuici w przedrozbiorowym Kaliszu, Kalisz 1996, s. 55-68.

[12] L. Piechnik, Początki seminariów nauczycielskich w Polsce w wieku XVI, NP, (1964), t. 10, s. 159-175.

[13] S. Bednarski, Propozycje jezuitów polskich XVI w. w sprawie Ratio Studiorum w świetle materiałów archiwalnych, „Bulletin de l´Académie Polonaise des Sciences et des Lettres", Cracovie 1934, s. 152-155; tenże, Jezuici polscy wobec projektu ordynacji studiów, Kraków 1935. Toż w: PP, 52(1935), t. 205, ss. 69-84, 223-240; por. B. Natoński, Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 2, cz. 1, Lublin 1975,

Wydanie *Ratio atque institutio studiorum Societatis Iesu* (Roma 1599) zakończyło okres prób i samodzielnych innowacji jezuitów polskich w szkolnictwie. Nowym systemem objęto bowiem organizację wszystkich, a więc również polskich i litewskich szkół prowadzonych przez zakon. Jednolity system nauczania przyjmował typ czystej szkoły humanistycznej bez żadnych dodatków. Zwięzłe i klarowne przepisy zawierające szczegółowy rozkład zajęć, program nauczania, rodzaj stosowanych podręczników, literatury i środków naukowych, określające wysokość fundacji, stanowiły ramy pracy zakładów naukowych. Szczegółowe zasady organizacji pracy kadry kierowniczej, profesorów i wychowawców miały przyczynić się do prężności i rozwoju szkół[14].

Faktycznie I połowa XVII w. w prowincji polskiej oraz niezależnej od 1608 r. litewskiej była okresem szybkiego rozwoju dotychczas istniejących i powstawania nowych szkół jezuickich. Także przy założonych w XVI w. kolegiach rozwijały się i powstawały nowe publiczne kursy filozofii (Braniewo, Pułtusk, Poznań, Kalisz, Nieśwież, Lublin), teologii (Braniewo, Poznań, Nieśwież). W seminariach pedagogicznych (Pułtusk, Wilno, Jarosław, Połock, Ryga, Nieśwież, Lublin) pracowali najbardziej doświadczeni pedagodzy: Benedykt Herbest SJ, Justus Rab SJ, Wawrzyniec Bojer SJ, Maciej Sarbiewski SJ[15].

W prowincji polskiej nowe szkoły powstały we Lwowie (1608), Łucku (1608), Kamieńcu Podolskim (1610), Sandomierzu (1613), Toruniu (1605), Rawie Mazowieckiej (1620), Gdańsku (1619), Bydgoszczy (1619), Chojnicach (1622), Brześciu nad Bugiem (1623), Faustowie (1625), Krakowie (1625), Ostrogu (1626), Winnicy (1630), Krośnie (1631), Nowogrodzie Siewierskim (1636), Barze (1636), Perejesławiu (1636), Ksawerowie (1647) i Kijowie

s. 102-105; L. Piechnik, Akademie i uczelnie jezuickie, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 57-66.

[14] Institutum Societatis Iesu, t. 3, Firenze 1892-1893, s. 158-234; Tekst łaciński Ratio studiorum z 1599, wraz z poprzednimi schematami, zob. Monumenta pedagogica Societatis Iesu, ed. L. Lukács, vol. V, Roma 1986; A.F. Dziuba, Jan Azor SJ a jezuickie Ratio studiorum z XVI wieku, PK, 29(1986), nr 1-2, s. 307-319.

[15] O nauczaniu filozofii w kolegiach jezuickich por. R. Darowski, Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI wieku, Kraków 1994; tenże, Filozofia jezuitów w Polsce od XVI do XVIII wieku - próba syntezy, w: Jezuici a kultura polska..., s. 51-74; Kursy teologii w szkołach jezuickich przedstawia B. Natoński, Humanizm jezuicki..., passim.
O działalności zakonnych seminariów pedagogicznych i ich profesorach por. L. Piechnik, Początki seminariów nauczycielskich..., passim; K. Mazurkiewicz, Ks. Benedykt Herbest pedagog - organizator szkoły polskiej XVI w., Poznań 1925.

(1647)[16]. W tym czasie w prowincji litewskiej szkoły utworzono w Łomży (1614), Krożach (1616), Płocku (1615), Smoleńsku (1617), Orszy (1618), Grodnie (1625), Reszelu (1631), Pińsku (1632), Dyneburgu (1638) i Witebsku (1648)[17].

Zwykle nie były to jednak od razu zakłady pięcioklasowe. Najczęściej powstawały jako trzyklasowe z klasami gramatyki, rzadziej czteroklasowe z poetyką, a z trzech, które w chwili założenia miały pięć klas, po roku istnienia dwa zamknięto. Inne rozwijały się stopniowo, zyskując z czasem klasy poetyki, a następnie retoryki. Jedynie w sześciu z nowo powstałych zakładów (we Lwowie, Sandomierzu, Orszy, Ostrogu, Smoleńsku i Pińsku) pojawiły się później kursy filozofii. We Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Krożach, Płocku, Orszy i Smoleńsku podejmowano ponadto wykłady z teologii moralnej, z których nierzadko korzystali prócz uczniów kolegium również kapłani diecezjalni[18].

Wraz ze wzrostem liczby szkół powiększała się liczba młodzieży korzystającej z ich usług. Oblicza się, że ok. 1620 r. we wszystkich szkołach prowincji polskiej i litewskiej było ok. 10 tys. uczniów. Roczny stan największych z nich przekraczał często 1000 chłopców, chociaż w większości zakładów, zwłaszcza tych, które leżały na wschodnich terenach państwa było ich zdecydowanie mniej. Procentowo wzrastała również liczba młodzieży pochodzenia szlacheckiego, na czym zresztą jezuitom zależało, spodziewali

[16] Krótkie informacje na temat tych szkół zawiera EJ, passim. Por. też wykaz szkół w: B. Natoński, Szkolnictwo jezuickie..., s. 43-45. Szerzej o poszczególnych szkołach pisano m.in.: (Kamieniec Podolski), S. Załęski, Jezuici w Kamieńcu Podolskim, PP, 21(1904), t. 84, s. 252-270; (Sandomierz) W. Kieszkowski, Kolegium jezuickie w Sandomierzu, w: Pamiętnik Koła Sandomierzan 1925-1935, Warszawa-Sandomierz 1936, s. 5-39; (Rawa Mazowiecka) M. Ejchman, Kościół i kolegium jezuitów w Rawie Mazowieckiej w świetle materiałów archiwalnych, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", 34(1989), z. 1-2, s. 19-33; (Kraków) J. Paszenda, Cztery wieki jezuitów w Krakowie, w: Studia z historii jezuitów, Kraków 1983, s. 135-172.

[17] Krótkie informacje na temat tych szkół zawiera EJ, passim. Por. też: wykaz w: B. Natoński, Szkolnictwo jezuickie..., s. 43-45. Szerzej o poszczególnych szkołach pisano m.in.: (Łomża) L. Piechnik, Jezuickie kolegium w Łomży (1614-1773), w: 380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994, Warszawa 1994, s. 9-36; (Płock) T. Żebrowski, Kolegium jezuitów w Płocku i szkoła przezeń prowadzona 1615-1773, w: Księga pamiątkowa zjazdu Małachowiaków, Płock 1959, s. 122-132.

[18] EJ, passim; B. Natoński, Szkolnictwo jezuickie..., s. 43-45; J. Bajda, Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII-XVIII wieku, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 267-305; J. Niemiec, Duchowna Seminaria Kamianiec-Podilskoj Rymo-Katolickoj Diecezji 1721-1996, Horodok 1996, s. 3.

się bowiem przez nich wpływać na zwiększenie religijności poddanych[19]. Coraz mniej korzystnie przedstawiała się natomiast sprawa obsady nauczycielskiej w szkołach. Przyczyną były częste zmiany nauczycieli, którymi w klasach niższych zwykle bywali klerycy, mający ukończone, co prawda, prócz klas humanistycznych, studium pedagogiczne i filozofię, ale nie posiadający wystarczającej praktyki. Po dwuletniej pracy szli na dalsze studia z teologii, a po jej ukończeniu wracali do klas retoryki, następnie na kursy filozofii, a kończyli jako profesorowie teologii. Skutek był taki, że najsłabsza była obsada klas gramatyki, poetyki i retoryki, a wielu tę pracę traktowało jako zło konieczne i etap do dalszej pracy profesorskiej, a nie jako stałe zajęcie[20].

Realizowano program nauczania nakreślony przez *Ratio studiorum*, a poza lekcjami klasy organizowały tzw. akademie uczniowskie. Przerobiony materiał utrwalano przez częste powtórki, które nadto ciągle pobudzały uczniów do aktywności. Klasowe i publiczne dysputy, deklamacje i popisy obok rywalizacji dawały możliwości pokazania się na zewnątrz[21]. Podobną rolę odgrywał teatr szkolny, będący również świetnym środkiem wychowania i nauczania. Dobre przedstawienia ściągały licznych widzów, zdobywały nowych uczniów, silnie oddziaływały na innowierców[22]. Wybitną rolę wychowawczą odgrywały Sodalicje Mariańskie, grupujące często uczniów w różnym wieku. Zaprawiały do osobistej pobożności, uczyły samodzielności i ofiarności, zwłaszcza przez rozliczne działania charytatywne, uczniów różnych stanów i narodowości zbliżały do siebie. Grupując najzdolniejszych i najlepszych, stanowiły elitę i środowisko, gdzie często budziły się powołania kapłańskie i zakonne[23].

[19] S. Obirek, Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów..., s. 79.

[20] L. Piechnik, Początki seminariów nauczycielskich..., s. 159-175; EJ, k. 661.

[21] B. Waczyński, Rzut oka na dzieje Akademii Teologicznej, NW, t. 10 (1931-1934), s. 320-326.

[22] O jezuickim teatrze por. m.in.: J. Poplatek, Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce, Wrocław 1957; S. Windakiewicz, Teatr kolegiów jezuickich w dawnej Polsce, Kraków 1922; T. Grabowski, Ze studiów nad teatrem jezuickim we Francji i w Polsce w wiekach XVI-XVIII, Poznań 1963; J. Okoń, Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie w Polsce XVII w., Wrocław 1970; I. Kadulska, Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego oświecenia (1746-1765), Wrocław 1974; J. Axer, Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny, w: Jezuici a kultura polska..., s. 11-22; K. Kotońska, Uwagi o stylu polskiej tragedii jezuickiej XVI i początku XVII wieku, w: Jezuici a kultura polska..., s. 143-156.

[23] O Sodalicjach por. Z. Rymarówna, Sodalicje Mariańskie w życiu Kościoła, ChS, 16(1985), nr 141, s. 67-70; Z. Rymarówna, Przewodnik Sodalicji Mariańskich, Kraków-Lublin 1985; J. Rostworowski, Przewodnik Sodalicji Mariańskich, Kraków 1927; J. Flaga, Bractwa i sodalicje jezuickie w Polsce w 2 poł. XVIII w., „Summarium", (1974), nr 3, s. 144-148.

Jezuici niechętnie odnosili się do wychowania internatowego, dlatego początkowo nie planowali tworzyć przy kolegiach konwiktów. Niechęć ta miała swe źródło w obawach, że prowadzący je łatwo mogą przeszczepić pewne formy życia zakonnego do wychowania młodzieży świeckiej oraz doprowadzą do zaniku dystansu między wychowankami a wychowawcami. Słusznie obawiali się również, że administracja konwiktów wymagać będzie wielkiej liczby zakonników, a rezultaty będą mierne. Zgodzili się na ich tworzenie tylko pod presją społeczną, odpowiadając na bieżące potrzeby.
W ten sposób już w XVI w. powstawały konwikty dla szlachty czy bursy dla ubogich. Konwikty szlacheckie były częścią kolegium z własnym regensem. Uczniowie uczęszczali do szkół publicznych, jedynie niektórych przedmiotów uczyli się w konwikcie, gdzie poza czasem nauki czuwali nad nimi wychowawcy. Istniejące przy szkołach już od XVI w. bursy ubogich przekształcały się często w początkach XVII w. w bursy muzyczne. Zdolniejsi uczniowie uczyli się w nich gry na instrumentach, część z nich zostawała organistami, część nauczycielami w szkołach parafialnych, a część kontynuowała naukę, przygotowując się do stanu duchownego[24].

Z nowych ośrodków, tylko w Sandomierzu jezuici utworzyli w 1615 r. kolejne seminarium pedagogiczne, a dwadzieścia lat później podjęli się prowadzenia tam seminarium diecezjalnego. Seminaria diecezjalne prowadzili z różnym skutkiem jeszcze w Gdańsku (1620), Krożach (1620) i Lublinie (1675)[25].

Kolegium wileńskie, które już w 1579 r. uzyskało status akademicki, w pierwszej połowie XVII w. przeżywało okres swojej świetności. Posiadając wysoko stojące studium nauk humanistycznych, wydział filozoficzny z wykładami matematyki, wydział teologiczny z wykładami Pisma Świętego oraz wydział prawa, Akademia była najwyżej stojącym ośrodkiem kształcenia w prowincji litewskiej. Dzięki wybitnym profesorom, spośród których najbardziej znani to filozof Marcin Śmiglecki SJ, poeta Maciej Kazimierz

[24] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego, Kraków 1933, s. 439-441; L. Grzebień, Bursy muzyczne, w: W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne, Kraków 1991, s. 184-189; A. Szwejkowska, Wkład jezuitów w kulturę muzyczną Rzeczypospolitej w XVII wieku, w: Jezuici a kultura polska..., s. 297-310.

[25] Por.: L. Piechnik, Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635-1773), STV, 8(1970), s. 159-229; Chodyński, Seminarium włocławskie, Włocławek 1904; S. Szczeblewski, Seminaria duchowne diecezji włocławskiej, AK, 61(1969), z. 2(361), s. 255-258; S. Młynarczyk, Seminarium Diecezjalne Lubelskie, WDL, 40(1963), s. 194-195.

Sarbiewski SJ, Wojciech Kojałowicz SJ, matematyk Oswald Krüger SJ, uczelnia osiągnęła poziom równy placówkom europejskim. Liczba słuchaczy wzrastała, osiągając ponad 1200 uczniów rocznie. Dla studentów powstawały bursy. Wielu młodych różnowierców powróciło na łono Kościoła. Istniejące przy Akademii Sodalicje Mariańskie prowadziły ożywioną działalność religijną i charytatywną. Aktywnie działał teatr szkolny wystawiając przedstawienia dla młodzieży i szerokiego grona publiczności. Istniejąca drukarnia miała przez liczne wydawnictwa wpływ nie tylko na innowierców, ale również przyczyniła się do rozwoju języka litewskiego, łotewskiego i estońskiego. Posiadała wreszcie Akademia największą na Litwie bibliotekę, składającą się z darów biskupów, duchownych i świeckich [26].

Poza Wilnem jezuici podejmowali jeszcze starania o utworzenie Akademii w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Braniewie. Niestety zabiegi te nie powiodły się na skutek sprzeciwu Wszechnicy Krakowskiej, która obawiała się konkurencji z ich strony. Późniejsze starania odniosły skutek jedynie we Lwowie. Mimo to zwłaszcza ośrodek poznański i lwowski stały w owym czasie na wysokim poziomie[27].

Pierwsze oznaki kryzysu szkół jezuickich pojawiły się już w latach trzydziestych XVII w. Źródeł tego zjawiska było co najmniej kilka i tkwiły one nie tylko w zakonie, ale również poza nim. Wewnętrznymi były przede wszystkim obni-

[26] O Akademii Wileńskiej w tym okresie zob. L. Piechnik, Dzieje Akademii Wileńskiej, t. 2, Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600-1655, Rzym 1983. Poszczególne przejawy jej działalności poruszają m.in.: R. Plečkaitis, Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim, w: Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579-1979, Warszawa 1979, s. 29-61; tenże, Nowa myśl filozoficzna i przyrodnicza w czasach rozkwitu jezuickiej Akademii Wileńskiej, w: Jezuici a kultura polska..., s. 269-275; R. Darowski, Pierwsi arystotelicy wileńscy, ACr, (1980), t. 12, s. 173-191; K. Świerkowski, Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego, AW, 8(1931), s. 184-204; M. Brensztajn, Biblioteka uniwersytecka w Wilnie do roku 1832, Wilno 1925. O najwybitniejszych profesorach Akademii por. K. Drzymała, Lata szkolne i profesorskie ks. Marcina Śmigleckiego, w: XLIV Sprawozdanie... za rok szk. 1937/38; L. Nowak, Gnozeologiczne poglądy Marcina Śmigleckiego, w: Z historii polskiej logiki, Wrocław 1981, s. 113-172; K. Stawecka, Maciej Kazimierz Sarbiewski, prozaik i poeta, Lublin 1989; Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, praca zbiorowa, Warszawa 1995.

[27] L. Piechnik, Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu..., s. 171-210; tenże, Starania biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie na uniwersytet, SW, (1968), t. 5, s. 67-76; S. Bednarski, Dzieje kulturalne jezuickiego Kolegium we Lwowie w wieku XVIII, PP, 52(1935), t. 207, s. 130-143; B. Natoński, Jezuici a Uniwersytet Krakowski, w: Studia z historii jezuitów..., s. 173-245; J. Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, Wrocław 1970, s. 107-109.

żenie poziomu kadry nauczycielskiej spowodowane brakiem kontaktów z Zachodem i nadmierna podatność na wpływy sarmackie. Ta ostatnia doprowadziła z jednej strony do przesadnego werbalizmu, który zaczął górować nad treścią, a z drugiej strony do lekceważenia studiów humanistycznych, przejawiającego się w braku starań o gruntowne kształcenie w językach klasycznych, zwłaszcza greckim. Hamująco wpływało także kurczowe trzymanie się przepisów *Ratio studiorum*, ograniczających wprowadzenia innowacji programowych, zwłaszcza związanych z rozwojem nauk ścisłych. Zewnętrznymi przyczynami tego stanu były z kolei częste wojny, dezorganizujące a nawet przerywające działalność zakładów, oraz blokada starań o otwarcie własnych akademii, gdzie z kolei mogliby kształcić się przyszli profesorowie[28].

Wbrew panującym przez długi czas opiniom sami jezuici byli świadomi tego stanu rzeczy już w połowie XVII w. Rozpoczęli również działania mające na celu przezwyciężenie kryzysu. Pewnym sposobem było wprowadzanie nowych treści, np. wykładów matematyki w ramach przepisanych przedmiotów humanistycznych i filozoficznych. W Wilnie natomiast katedrę polityki ukrywano pod nazwą etyki. Jeszcze inną, odrębną formą naprawy były starania o otwarcie osobnych, obok studiów humanistycznych, studiów matematycznych[29]. Taką była działalność Bartłomieja Natanaela Wąsowskiego SJ, która doprowadziła do otwarcia w 1673 r. osobnego studium matematyki z elementami historii w Jarosławiu, mającego być wstępem dla przyszłej szkoły rycerskiej. Niestety, wskutek braku fundacji tego ostatniego projektu nie zrealizowano. Podobną inicjatywę studium matematycznego udało się Wąsowskiemu później zrealizować w Poznaniu[30]. Utworzenie przez jezuitów lwowskich (1685) katedry anatomii spotkało się natomiast ze sprzeciwem Akademii Krakowskiej. Bez przeszkód zaś działały katedry

[28] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 24-48; EJ, k. 661-662; A. Bober, Sytuacja jezuitów na południowo-wschodnich obszarach Rzeczypospolitej w dobie buntu kozackiego (1648-1665), Kraków 1986.

[29] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 31-48; L. Piechnik, Dzieje Akademii Wileńskiej, t. 3, Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach potopu i okres kryzysu 1655-1730, Rzym 1987, s. 33-34; L. Grzebień, Działalność jezuitów na polu szkolnictwa do połowy XVII w..., s. 40-42.

[30] L. Piechnik, Studium matematyczne i projekt Akademii Wojskowej Bartłomieja Wąsowskiego, NP, (1931), t. 36, s. 175-187; tenże, Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu..., s. 171-210; J. Baranowski, O pierwszym projekcie szkoły rycerskiej w Polsce, w: Sarmatia artistica, Warszawa 1968, s. 135-143; tenże, Bartłomiej Natanael Wąsowski, teoretyk i architekt XVII w., Wrocław 1975.

muzyki (1667) i polityki (1677) w Akademii Wileńskiej. W wielu kolegiach porządkowano biblioteki uzupełniając zbiory o nowe książki z Zachodu[31].

Na początku XVIII wieku sporadycznie zdarzały się przypadki wprowadzania do programu kolegiów nauczania języków nowożytnych. Tak było w Sandomierzu, gdzie od 1709 r. uczono języka francuskiego i niemieckiego, podobnie uczyniono od 1719 r. w Gdańsku, a od 1728 w Stanisławowie[32]. Podejmowano również starania o rozwój nauk ścisłych, zwłaszcza matematyki i fizyki doświadczalnej. Ważnym krokiem było otwarcie w 1728 r. studium matematycznego dla przyszłych profesorów w Krasnymstawie, a w 1743 we Lwowie[33]. Podjęli się też jezuici w 1719 r. prowadzenia seminarium duchownego w Krasnymstawie, ale wkrótce przekazali je w ręce duchowieństwa diecezjalnego[34].

W tym okresie w szkolnictwie jezuickim pojawiają się również tzw. kolegia szlacheckie (*Collegium Nobilium*). Zrodzone we Francji, dla zakonu stanowiły problem przez swoją niezgodność z dotychczasową praktyką bezpłatności szkół jezuickich, przez preferowanie wychowania internatowego oraz elitarność. Dlatego polscy jezuici, aczkolwiek pobudzani przez bogatą szlachtę i magnaterię, przyjęli te wzory niechętnie. Stąd początkowo, prócz warszawskiego, inne kolegia były zasadniczo konwiktami i dopiero z czasem przyjmowały strukturę kolegiów szlacheckich. Jako odrębne jednostki administracyjne posiadały one swojego rektora i własne grono nauczycielskie. Wychowywali się i kształcili w nich głównie synowie bogatej szlachty i magnaterii, a więc sfer najbogatszych i rządzących. Siedzibę swoją miały w osobnych budynkach, oddzielonych od kolegium zakonnego i szkoły publicznej oraz korzystały z własnego zaplecza gospodarczego. Wyposażone były w cenne biblioteki i zbiory naukowe. Wysokie opłaty roczne pobierano z góry. Cykl nauki trwał w kolegiach od 7 do 9 lat, w zależności od tego,

[31] L. Piechnik, Próby odnowy Akademii Wileńskiej..., s. 31-45; tenże, Szkoły jezuickie w Polsce w latach 1564-1773..., s. 76; Biblioteka kolegium jezuickiego w Sandomierzu, „Kronika Diecezji Sandomierskiej", 66(1973), z. 4, s. 85-91.

[32] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 249-253; S. Załęski, OO. Jezuici w Stanisławowie, Nowy Sącz 1896.

[33] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 338-374; tenże, Dzieje kulturalne jezuickiego Kolegium we Lwowie w wieku XVIII..., s. 130-143; EJ, k. 662; L. Piechnik, Przemiany w szkolnictwie jezuickim w Polsce XVIII wieku, „Roczniki Humanistyczne TN KUL", 25(1977), z. 2, s. 33-35.

[34] Por.: S. Młynarczyk, Z dziejów Seminarium Duchownego łacińskiej diecezji chełmskiej w Krasnymstawie, „Roczniki Humanistyczne TN KUL", 4(1953), z. 3, s. 67-79.

czy uczeń przechodził roczny, czy dwuletni kurs retoryki oraz czy po ukończonej filozofii decydował się na roczny kurs polityczno-prawniczy. W programie nauczania, prócz zwykłych przedmiotów, wykładanych w szkołach publicznych, zawierał się szeroki wachlarz zajęć dodatkowych. Należały do nich: języki nowożytne, geografia w poszerzonym zakresie, astronomia, chronologia, architektura, prawo. Dla chętnych prowadzono naukę tańców, muzyki, jazdy konnej, szermierki bądź zapasów. Zdobyte wiadomości uzupełniano w trakcie ćwiczeń, sprawdzano na egzaminach, pobudzano do aktywności przez współzawodnictwo, organizowano popisy, sejmiki, w teatrze szkolnym wystawiano przedstawienia z udziałem uczniów. Religijną postawę wyrabiano przez codzienną Mszę świętą i rachunek sumienia, lektury duchowne, naukę religii i wykłady teologii. Uczniowie, podzieleni według klas, mieszkali po kilku w pokojach, posiadając osobnych wychowawców i służących. Nad ich zdrowiem czuwał oddzielny lekarz. Całości dopełniało obfite i zdrowe wyżywienie, rekreacje, w czasie których młodzież oddawała się muzyce, grom, zabawom czy rozmowom towarzyskim. Często urządzano przechadzki i stwarzano uczniom możliwość składania wizyt[35].

Jezuici kolejno przekształcali konwikty w kolegia szlacheckie: we Lwowie (1749), Wilnie (1751), Ostrogu (1751), Warszawie (1752), Lublinie (1755) i Poznaniu (1755); działały one do kasaty zakonu w 1773 roku[36]. Najbardziej znanym i wzorcowym dla pozostałych było *Collegium Nobilium* w Warszawie, skupiające najwybitniejszych pedagogów, m.in. Jana Albertrandiego SJ, Franciszka Bohomolca SJ, Ignacego Nagórczewskiego SJ, Adama i Kazimierza Naruszewiczów SJ, Stefana Łuskina SJ, Franciszka Paprockiego SJ, przeżywające największy rozkwit za rektorstwa Karola Wyrwicza SJ. Stąd wyszli m.in.: Radziwiłłowie, Łubieńscy, Ossolińscy, Tyszkiewicze, Chłapowscy, Ożarowscy, Rzewuscy czy Ogińscy[37].

[35] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 439-464; EJ, k. 291-292; J. Bazydło, Collegium Nobilium. Jezuici, EK, t. 3, k. 543.

[36] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., s. 443-459; J. Łukaszewicz, Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, Poznań 1850-1851, t. 2, s. 125-140, t. 4, s. 183-184; A. Wojtkowski, Z dziejów szkolnictwa katolickiego dla świeckich (do roku 1918), w: Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce, t. 3, Lublin 1969, s. 53-61; EJ, k. 291-292. O wileńskim kolegium szalacheckim por.: K. Puchowski, Collegium Nobilium Societatis Jesu w Wilnie. Z dziejów kształcenia elit politycznych w dawnej Rzeczypospolitej, w: Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ, red. M. Wolańczyk, S. Obirek, Kraków 1995, s. 213-228.

[37] L. Piechnik, Jezuickie Collegium Nobilium w Warszawie (1752-1777), NP, (1971), t. 35, s. 115-152. O pedagogach por. m.in. Ł. Kurdybacha, Ks. Albertrandi jako pedagog,

Zasadnicze zmiany, noszące znamiona prawdziwego odrodzenia, nastąpiły w całym szkolnictwie jezuickim w drugiej połowie XVIII w. Szły one w trzech kierunkach: - wprowadzano nowe przedmioty - języki francuski i niemiecki, matematykę i fizykę eksperymentalną, historię i geografię, prawo natury i narodów; - starano się wyeliminować barbaryzmy i walczono o czystość łaciny i języka polskiego; - podjęto troskę o przygotowanie młodzieży do przyszłej pracy nad odnową Rzeczypospolitej. Zmiany te były zaplanowane i następowały systematycznie. Najpierw przygotowywano nową kadrę prefesorską, wysyłając kandydatów na studia w uczelniach zachodnich, głównie w Pradze, Wiedniu, Rzymie i Paryżu. Następnie przygotowywano podręczniki, starano się o fundacje, tworzono specjalistyczne gabinety fizyczne, obserwatoria astronomiczne, uzupełniano biblioteki o specjalistyczne dzieła. W rezultacie wkrótce najlepsze szkoły prowadzone przez zakon przestały ustępować podobnym instytucjom na Zachodzie[38].

Wybitni znawcy nauk ścisłych, wśród których byli m.in.: Marcin Poczobutt SJ, Józef Rogaliński SJ, Tomasz Żebrowski SJ, Andrzej Gawroński SJ, Tomasz Siekierzyński SJ czy Sebastian Sierakowski SJ, stworzyli silne ośrodki naukowe w Wilnie, Poznaniu i Lwowie. Dzięki nowej kadrze otwarto ponadto seminaria matematyczne w Warszawie, Wilnie i Połocku[39]. Rezultatem odnowy i zmian był wzrost liczby jezuitów, sięgający w latach 1700-1773 aż 69%, co dawało w 1772 r. następujący stan liczbowy: 2362 zakonników, w tym 1143 kapłanów, 628 kleryków i 561 braci koadiutorów. Rozwój był tak imponujący, że w miejsce dotychczasowych dwu

PP, 49(1932), t. 195, s. 227-252; A. Schletz, Ks. Jan Albertrandi w latach 1731-1795, NP, (1959), t. 10, s. 177-208; J. Kott, Bohomolec albo o początkach komedii oświecenia, w: Komedie konwiktowe, Warszawa 1960, s. 7-86; J. Gołąbek, Komedie konwiktowe ks. Franciszka Bohomolca w zależności od Moliera, Kraków 1922; J. Platt, Sielanki i poezje sielskie Adama Naruszewicza, Wrocław 1967; A. Aleksandrowicz, Twórczość satyryczna Adama Naruszewicza, Wrocław 1964.

[38] S. Bednarski, Upadek i odrodzenie..., passim; L. Piechnik, Przemiany w szkolnictwie jezuickim w Polsce XVIII wieku..., s. 31-61; tenże, Związki kulturalne dawnej Akademii Wileńskiej z Zachodem, ACr, (1987), t. 19, s. 343-360.

[39] Tamże, s. 355-360; B. Natoński, Jezuici a Komisja Edukacji Narodowej, „Roczniki Humanistyczne TN KUL", 25(1977), z. 2, s. 65-98; M. O'Connor, Oświecenie katolickie i Marcin Poczobutt SJ, w: Jezuici a kultura polska..., s. 41-49; F. Chłapowski, Życie i prace księdza Józefa Rogalińskiego, Poznań 1902-1905; J. Lepiarczyk, Działalność architektoniczna Sebastiana Sierakowskiego, Kraków 1968; L. Piechnik, Dzieje Akademii Wileńskiej, t. 4, Odrodzenie Akademii Wileńskiej 1730-1773, Rzym 1990; C. Iwaniszewska, Kaliskie obserwatorium astronomiczne, w: Jezuici w przedrozbiorowym Kaliszu, Kalisz 1996, s. 93-94.

prowincji powstały cztery: litewska, mazowiecka, wielkopolska i małopolska, które chociaż wzięły swe nazwy od największych dzielnic Rzeczypospolitej, z nimi się nie pokrywały. Przed I rozbiorem Polski jezuici posiadali swoje ośrodki kształcące, nierzadko składające się z kilku szkół, w 67 miejscowościach Rzeczypospolitej. Placówki jezuickie były również miejscem kształtowania się licznych powołań kapłańskich i zakonnych[40].

Kasata zakonu, ogłoszona przez papieża Klemensa XIV w brewe *Dominus ac Redemptor* z 21 lipca 1773 r., nastąpiła w niecały rok po I rozbiorze Polski, na skutek którego część jezuickich szkół znalazła się poza granicami Rzeczypospolitej. W zaborze austriackim kasatę przeprowadzono na przełomie września i października 1773 r., w zaborze pruskim doszło do kasaty zakonu najpierw w 1776 r. na Śląsku, gdzie utworzono dla jezuitów *Institutum Litterarium Regium,* a następnie w 1780 r. w Prusach, gdzie powołano do istnienia *Regia Societas Scholastica*, prowadzące dotychczas istniejące zakłady oświatowe[41].

W Polsce i na Litwie kasatę przeprowadzono w listopadzie 1773 r., tworząc Komisję Edukacji Narodowej. Główny trzon tego pierwszego w świecie ministerstwa oświaty stanowili byli członkowie zniesionego zakonu. Również finansowa strona instytucji opierała się w znacznej części na majątku pojezuickim, a budynki i wyposażenie dawnych kolegiów stały się podstawową bazą szkół KEN. Najwybitniejsi uczeni z kręgu zakonu, astronom Marcin Poczobutt, pedagog i geograf Karol Wyrwicz i fizyk Józef Rogaliński, zaangażowali się w opracowanie planów wychowania i kształcenia dla powstających zakładów oświatowych. Wielu wspierało te działania w publicystyce, podejmując problematykę dotyczącą wychowania w „Monitorze", „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych", „Pamiętniku Historyczno-Politycznym", „Korespondencie Warszawskim" i „Gazecie Warszawskiej". W powołanym dla opracowania podręczników *Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych* urząd sekretarza spełniał Grzegorz Piramowicz, a wśród 22 starannie dobranych jego członków, byłych jezuitów było jeszcze dziewięciu. Podobnie w gronie wizytatorów generalnych KEN większość sta-

[40] S. Litak, Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej, w: H. Tüchle, C.A. Bouman, dz. cyt., s. 392-393; A. Chruszczewski, Zakony i prowincje zakonne w 1772 roku, w: Zakony męskie w Polsce w 1772 roku, red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, S. Sułowski, Lublin 1972, s. 36; J. Flaga, Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w. 1767-1772, Lublin 1986, s. 224-230.

[41] Por.: S. Załęski, Historya zniesienia jezuitów w Polsce i ich zachowanie na Białej Rusi, Lwów 1875.

nowili dawni członkowie Towarzystwa, a w ponad 50 szkołach pracowało prawie 500 byłych ojców, nie licząc braci i kleryków zatrudnionych w służbie szkolnej. Niedocenianie tego zdecydowanie pozytywnego wkładu jezuitów w dzieło KEN byłoby nie tylko krzywdzące, ale nieprawdziwe[42].

W zaborze rosyjskim Katarzyna II nie ogłosiła papieskiego brewe, przyczyniając się pośrednio do zachowania zakonu i jego ośrodków szkolnych. Jezuici prowadzili wspomniane wcześniej szkoły średnie w Połocku, Witebsku, Orszy, Dyneburgu oraz założone pod koniec XVII w. w Mohylewie (1682), Mścisławiu (1691) i na początku XIX wieku w Petersburgu (1801), Romanowie (1813) i Użwałdzie (1815). Niewielkie konwikty szlacheckie otwarto w Witebsku (1780), Mohylewie (1784), Mścisławiu (1785) i Użwałdzie (1817). Wyższy poziom, wzorując się na kolegiach szlacheckich *Collegium Nobilium,* nadano natomiast konwiktom w Połocku (1780-1820), Petersburgu (1802-1815) i Romanowie (1814-1820). Szkoły niższe prowadzono w Czeczersku (1788), Rydze (1810) i Krasławiu (1811)[43].

Stosunkowo wysoki poziom prowadzonych szkół dawał jezuitom poczucie bezpiecznego istnienia zakonu w Rosji. Dostosowywali więc program szkolny do wymagań rządu, kładąc szczególny nacisk na nauczanie przedmiotów ścisłych: astronomii, architektury, matematyki i fizyki eksperymentalnej, historii naturalnej i historii powszechnej oraz języki nowożytne, zwłaszcza polski i francuski. Na żądanie cara wprowadzili również naukę rosyjskiego[44].

---

[42] Por. J. Poplatek, Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 1973; B. Natoński, Jezuici a Komisja Edukacji Narodowej..., s. 65-98; S. Bednarski, Jezuici a reformy szkolne Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, PP, 41(1924), t. 161, s. 51-73; K. Mrozowska, Jezuici i Komisja Edukacji Narodowej, w: Wiek Oświecenia, t. 2, Warszawa, s. 109-134; A. Jobert, Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773-1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego, Wrocław 1979. O udziale jezuitów w poszczególnych przedsięwzięciach dotyczących reformy szkolnictwa por. też: G. Piramowicz, Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów, oprac. i wstęp K. Mrozowska, Wrocław 1958; E. Aleksandrowska, Zabawy Przyjemne i Pożyteczne 1770-1777. Monografia bibliograficzna, Wrocław 1959; R. Koppens, Ze studiów nad znaczeniem czasopisma „Monitor" w drugiej połowie XVIII w., w: I Sprawozdanie... za rok szk. 1894, s. 1-23; II Sprawozdanie... za rok szk. 1895, s. 24-62; I. Homola-Dzikowska, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny" Piotra Świtkowskiego 1782-1792, Kraków 1960; J. Łojek, Gazeta Warszawska księdza Łuskiny 1774-1795, Warszawa 1959.

[43] S. Załęski, Historya zniesienia jezuitów..., passim; J. G[iżycki], Materiały do dziejów Akademii Połockiej..., passim; B. Breżgo, Losy bibliotek jezuickich kolegiów w Połocku i Witebsku, PP, 43 (1926), t. 169, s. 88-94.

[44] EJ, k. 662-663; L. Zasztowt, Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1997, s. 40.

Wyjątkowo ważnym ogniwem wśród placówek jezuickich był Połock, zwłaszcza gdy otwarto w nim nowicjat. Pozwoliło to resztkom zakonu nie tylko zapobiec groźbie naturalnego wygaśnięcia, ale zapewniło stały rozwój. Liczba jezuitów z 211 w 1772 r. powiększyła się do 262 w 1804 r.[45].

Kolegia jezuickie odzyskały swój prestiż i niezależność dopiero za cara Pawła I, a w roku 1812 doszło do największej świetności szkoły połockiej, podniesionej przez cara Aleksandra I do rangi Akademii, ze wszystkimi przywilejami carskich uniwersytetów. Akademia, posiadająca trzy wydziały: teologiczny, filozoficzny i nauk wyzwolonych oraz lingwistyczny (języków starożytnych i nowożytnych), miała prawo nadawania stopni magistra i doktora teologii, prawa kanonicznego i cywilnego, umożliwiających awans w tabeli rang. Wykładali w niej wybitni profesorowie przybyli na Białoruś z krajów zachodnich[46]. Nic więc dziwnego, że szlachta przywiązana do tradycji katolickich, obcych ideałom „oświeceniowym" przyniesionym przez rewolucję francuską, utożsamianych z postaciami Voltaire i Rousseau, posyłała licznie swoich synów do Połocka[47]. Poziom kształcenia w Akademii wbrew pewnym opiniom, był niezły, a nawet krytycy podkreślają znakomite wyposażenie zakładu (pracownie, drukarnia), doceniając zwłaszcza liczącą ok. 50 tys. tomów bibliotekę, zaliczaną do największych w Europie. W trakcie swego istnienia uczelnia promowała ponad 100 doktorów. Daniel Beauvois, nie skrywając swojej niechęci do jezuitów, dość szczegółowo relacjonuje ten okres, akcentując głównie polemikę Uniwersytetu Wileńskiego z jezuitami, którzy uwalniają się spod jego kurateli[48]. Nadzieje związane z Akademią niedługo przyniosły rozczarowanie. Ukaz Aleksandra I z 13 marca 1820 r. skazał wszystkich jezuitów na wygnanie i wkrótce 312 z nich (na ogólną liczbę 358) pod konwojem żołnierzy opuściło granice

[45] D. Beauvois, Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832, t. 2. Szkoły podstawowe i średnie, Lublin 1991, s. 162; por. S. Załęski, Historya zniesienia jezuitów..., passim.

[46] J. G[iżycki], Materiały do dziejów Akademii Połockiej..., passim; S. Załęski, Jezuici..., t. 5, s. 313-330; EJ, k. 4; L. Zasztowt, dz. cyt., s. 52, 197.

[47] T. Bzowski, Od Połocka..., s. 5-11; Xaw. Ch., Akademia Połocka, Podręczna Encyklopedia Kościelna, Wyd. Z. Chełmicki i in., Warszawa 1904–1916 [dalej: PEK], t. 1-2, s 83-84. Liczba uczniów w szkole połockiej wynosiła: w 1802 r. - 372, w 1805 - 441, w 1806 - 411, w 1807 - 327, w 1808 - 318, w 1809 - 326, w 1811 - 345. Po powstaniu Akademii liczba wzrosła: w 1815 r. akademików było 136, a liczba wszystkich uczniów wzrastała z 529 w 1818 do prawie 700 przed wypędzeniem jezuitów. D. Beauvois, Szkolnictwo..., t. 2 s. 162-168; J. G[iżycki], Materiały do dziejów Akademii Połockiej..., passim.

[48] Tamże, passim; D. Beauvois, Szkolnictwo..., t. 2, s. 141, 161-171, 311.

cesarstwa, gmach Akademii przekazano pijarom, a zbiory przewieziono do Petersburga[49].

Jezuici z Połocka zatrzymali się na granicy austriackiej koło Radziwiłłowa, skąd mieli udać się do Włoch i Ameryki. Od 7 sierpnia 1814 r., gdy papież Pius VII wydał bullę *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, byli znowu legalnym zakonem na całym świecie. Na skutek braku duchowieństwa w Galicji, 158-miu z nich przyjął cesarz austriacki Franciszek I. Wkrótce też doszło do przekazania im klasztoru po dominikanach w Tarnopolu i pozwolono utworzyć tam niepełne gimnazjum i konwikt[50].

Pierwszy okres jego istnienia zamyka się cezurą lat 1820-1848. Chociaż początkowo szkoła nie posiadała własnego gmachu, już w następnym roku do sześciu klas zapisało się 257 uczniów. Kadrę stanowili profesorowie zlikwidowanej Akademii Połockiej. W 1822 r. obok klasztoru jezuici zaczęli wznosić konwikt, który wkrótce zapełnili uczniowie gimnazjum. W 1823 r. otwarto 2-letnie tzw. studium filozoficzne, przekształcone z czasem w kl. VII i VIII, dla świeckich i kleryków jezuickich. Najliczniejszy w tym okresie był rocznik 1825, liczący 505 uczniów. Studiowali tu m.in. przyszli arcybiskupi Seweryn Morawski i Maciej Hirschler, poeta Wincenty Pol, ministrowie: Florian Ziemiałkowski, Agenor Gołuchowski i Kazimierz Grocholski, czy Maurycy, Julian i Aleksander Dzieduszyccy[51]. W powstaniu listopadowym wzięło udział wielu wychowanków z Tarnopola, za co jezuitów i uczniów spotkały represje, zmalała też znacznie liczba uczniów. Mimo to po 1835 r. nastąpiły pewne ulgi, wśród których najważniejszą było dostosowanie studiów filozofii do odnowionego w 1832 r. *Ratio studiorum*, powstanie Sodalicji Mariańskiej i wprowadzenie nauki języka polskiego[52].

Drugi zakład z konwiktem dla 50 konwiktorów, wzorowany na wiedeńskim *Theresianum*, jezuici zorganizowali w 1841 r. we Lwowie, uzyskawszy urzędowe zatwierdzenie w roku następnym. Plan nauk dostosowany był do przepisów rządowych, a egzaminy odbywano przed rządową komisją.

---

[49] Tamże, s. 170.

[50] T. Bzowski, Od Połocka..., s. 7, 13; M. Maciszewski, Historia Gimnazjum Tarnopolskiego. Okres I 1820-1848, Tarnopol 1896, s. 13-15.

[51] M. Maciszewski wylicza członków grona nauczycielskiego i wymienia 3291 nazwisk uczniów z okresu 1820-1848 z podaniem roku wstąpienia i klasy. Tamże, s. 111-117.

[52] M. Maciszewski podaje kronikę najważniejszych wydarzeń związanych z gimnazjum tarnopolskim z tego okresu. M. Maciszewski, dz. cyt., s. 75-96; J. Białynia-Chołodecki, Patriotyczna działalność księży w latach 1833-1837, Lwów 1912, s. 13-17; J. Krysa, Rzut oka na szkoły jezuickie w b. Galicji 1820-1920, NW, t. 6 (1921-1923), s. 51-58.

W 1847 r. w konwikcie otwarto nowe kursy filozofii i matematyki. Liczba konwiktorów systematycznie wzrastała, dochodząc w 1848 r. do 52. Podczas Wiosny Ludów konwikt opowiedział się za samorządnością Galicji[53].

Trzecim średnim zakładem kształceniowym przejętym w 1838 r. przez jezuitów było gimnazjum w Nowym Sączu, istniejące przy miejscowym kolegium. Uczęszczało do niego ok. 200 uczniów rocznie. Wykłady prowadzone były w języku niemieckim, zgodnie z programem gimnazjów państwowych. Uczniami tego gimnazjum byli m.in. kard. Albin Dunajewski i abp Józef Sembratowicz[54].

Na skutek burzliwych wydarzeń (rabacja galicyjska, powstanie krakowskie i Wiosna Ludów), cesarz Ferdynand 7 maja 1848 r. wydał dekret kasujący w Austrii najaktywniejsze zakony: redemptorystów i jezuitów, posądzane o podburzanie ludności do buntów. Gimnazjum w Tarnopolu i kursy filozoficzne rozwiązano, kilku jezuitów z rektorem Janem Zranickim SJ pozostało w kolegium przy kościele, a większość przeniosła się do prowincji pruskich. Podobny los spotkał również konwikt lwowski, odebrano też jezuitom prowadzenie nowosądeckiego gimnazjum[55].

Po przerwie trwającej cztery lata pozostali w Tarnopolu jezuici doczekali się 23 lipca 1852 r. dekretu cesarza Franciszka Józefa, znoszącego poprzedni dekret banicyjny. Szkoły jednak nie można było odnowić, ponieważ wskutek podziału prowincji galicyjskiej na galicyjską i austriacką wielu profesorów przeniosło się do nowo zorganizowanych konwiktów w Kalksburgu i Feldkirchu. W wyniku narad i presji społeczeństwa prowincjał Józef Brown SJ zdecydował się jednak w 1856 r. reaktywować konwikt i gimnazjum, powierzając funkcję rektora Franciszkowi Kautnemu SJ.

Niebawem jednak, wskutek nasilania się wśród tarnopolczyków nastrojów patriotycznych, nad konwiktem znowu zawisło niebezpieczeństwo rozwiązania. Szczęśliwie skończyło się tylko na upomnieniu nauczycieli i uczniów przez namiestnika Galicji. Mimo to w 1863 r. wielu wychowanków walczyło w oddziałach powstańczych[56].

---

[53] L. Grzebień, Konwikt jezuicki we Lwowie 1842-1848, w: Jezuicka ars educandi..., s. 95-115.

[54] J. Preisner, B. Natoński, Jezuici w Nowym Sączu 1832-1848, w: Studia z historii jezuitów..., s. 36-56.

[55] M. Maciszewski, dz. cyt., s. 75-96; J. Preisner, B. Natoński, dz. cyt., s. 56; W. Chotkowski, Powrót i powtórne zniesienie jezuitów w Galicji, Warszawa 1904.

[56] T. Bzowski, Od Połocka..., s. 20; Załęski, Jezuici..., t. 5, s. 920-921.

Uczono w konwikcie według planu nakreślonego przez zreformowane *Ratio studiorum*, w zgodzie z austriackim systemem szkolnym; ponieważ jednak był to zakład prywatny bez praw publicznych, uczniowie mogli zdawać egzamin maturalny przed specjalną komisją. Takich było jednak niewielu. W wychowaniu opierano się głównie na opracowanym przez wybitnego pedagoga jezuickiego Jana Galicza SJ *Ratio instituendae iuventutis in Convictu Tarnopolitano Societatis Jesu* (Tarnopol 1881), zawierającym praktyczne wskazówki dla pracy pedagogicznej[57]. Liczba konwiktorów, wywodzących się głównie z rodzin ziemiańskich nie przekroczyła 130, więc w latach 1856-86 było ich ogółem tylko 638. Po uzyskaniu przez Galicję autonomii w gimnazjum nastąpił znaczny wzrost liczby uczniów i profesorów. Ten rozwój hamowany był jednak głównie brakiem możliwości lokalowych dla większej grupy uczniów[58].

Ks. Jan Niemiec

[57] M. Maciszewski, dz. cyt., s. 66-74; Ratio instituendae iuventutis in Convictu Tarnopolitano Societatis Jesu, Tarnopol 1881; W. Krupiński, Ks. Jan Galicz pedagog jezuicki XIX w., Kraków 1996.

[58] T. Bzowski, Od Połocka..., s. 21-25; S. Załęski, Jezuici..., t. 5, s. 534-541, 543-546, 551-553, 625-661, 917-926; Pamiętnik zjazdu konwiktorów Tarnopolskich z roku 1856-1886 we Lwowie, w dniach 26, 27 i 28 maja 1906 r., Lwów 1906; Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie [dalej: ATJKr], W. Skarżyński, Wspomnienia z pobytu w Konwikcie naukowo-wychowawczym w Tarnopolu od marca 1882- do lipca 1887, sygn. 3529.